

Na newralgicznym zabrzańskim skrzyżowaniu będzie bezpieczniej

Rondo gotowe

ZABRZE. Choć oficjalne otwarcie zaplanowano na 6 listopada, to nowe rondo na skrzyżowaniu Alei Korfantego i Gdańskiej zostało już dopuszczalne do ruchu i kierowcy mogą po nim jeździć.

Aleja Korfantego przy swoich parametrach i organizacji ruchu zachęcała kierowców do brawurowej i bardzo często ryzykownej jazdy. Policyjne statystyki odnotowywały w tym miejscu sporo wypadków i kolizji. W 2008 roku zdarzyły się tam 23 kolizje oraz 11 wypadków. Najczęściej ich przyczyną było wymuszanie pierwszeństwa przez kierowców jadących ul. Gdańską.

Aby poprawić bezpieczeństwo użytkowników ruchu zdecydowano się więc na budowę ronda na tym newralgicznym skrzyżowaniu.

Rozwiązanie w postaci ronda powoduje, że zarówno kierowcy jadący drogą główną jak i wjeżdżający z bocznych ulic muszą jeździć wolniej - mówi



Marek Wypych, oficer prasowy zabrzańskej Komendy Miejskiej Policji.

Po trwających 5 miesięcy pracach rondo jest już gotowe. Powstało na przecięciu osi istniejących ulic. Zachowana została ilość pasów, które na rondzie dodatkowo oddzielone są separatorami ruchu. Prawe skrajne pasy

zostały wyposażone w tzw. by-passy umożliwiające przejazd poza jezdnią główną ronda. Przepustowość i warunki ruchu pozostały bez zmian, poprawiło się natomiast bezpieczeństwo użytkowników - zarówno kierowców jak i pieszych.

Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Remontu

Ulic i Mostów S.A. w Gliwicach.

W ramach prac wykonane zostały roboty drogowe, przebudowana kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, przełożone istniejące kable teletechniczne. Pojawiło się też nowe oznakowanie pionowe.

Wartość inwestycji to ponad 2,5 mln zł. Zabrze otrzymało

na budowę ronda dofinansowanie w wysokości 50 proc. wartości inwestycji z „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011”. Zabrzański wniosek, dotyczący ronda na tym skrzyżowaniu, został wysoko oceniony i zajął 5. miejsce wśród 180 aplikacji złożonych przez miasta na prawach powiatu.

- Wszystkie prace przebiegały zgodnie z ustalonym harmonogramem. Niezbędna okazała się jedynie pewna

korekta projektu i z tego względu rondo zostało oddane do użytku z niewielkim poślizgiem - mówi Bronisław Czempas, inspektor-koordynator w Wydziale Inwestycji UM Zabrze.

Oficjalne otwarcie ronda odbędzie się 6 listopada. Jednak kierowcy korzystają z niego już od kilku dni. Zdecydowano się na to, ze względu na istotną rolę jaką pełni to skrzyżowanie w układzie komunikacyjnym miasta.

Nina Drzewiecka

Małgorzata Mańka – Szulik, prezydent Zabrze



W tej chwili w mieście prowadzonych jest wiele inwestycji drogowych.

Zarówno Drogowa Trasa Średnicowa, która nie tylko realizowana jest zgodnie z planami ale wszystko wskazuje na to, że zostanie ukończona przed zakładanym terminem.

Trwają także prace związane z odtworzeniem nawierzchni dróg i ulic w ramach modernizacji gospodarki wodno-ściekowej. Rondo przy Multikinie to kolejna ważna inwestycja. Warto podkreślić, że udało się na nią pozyskać środki zewnętrzne. Dzięki temu zaoszczędzone w budżecie miasta pieniądze będziemy mogli wykorzystać na realizację większej liczby potrzebnych w mieście inwestycji



Nie jestem wrogiem prezydenta

Rozmowa z posłem Andrzejem Gałazewskim, szefem lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej

- To jest problem Platformy, który próbuję od pewnego czasu rozwiązać. Nie dlatego żebym był wrogiem swojego jeszcze niedawnego kolegi, ale dlatego, że pewien porządek musi być, szcze-

przewodniczącym. Trzeba zapytać dlaczego nie chciał tego zrobić. Być może z powodów emocjonalnych a nie politycznych. Ale w polityce emocje nie są dobrym doradcą.

byłaby w stanie wykreować z siebie jakąś nową propozycję dla mieszkańców, to byłoby to najlepsze rozwiązanie.

- A jest w stanie?

- Na razie nie (śmiejek).

- No to jest problem, jeżeli w 200 tysięcznym mieście nie można znaleźć realnego kontrkandydata dla urzędującego prezydenta?

- Platforma w Gliwicach jest w niezwykle trudnej sytuacji, gdy aktualne władze były wybierane z listy PO. Część z nich w dalszym ciągu jest w partii. Ludzi doświadczonych w pracy samorządowej a jednocześnie „świeżych” politycznie, nie ma. Należałoby ich szukać poza formacją polityczną.

W tej chwili, stanowisko prezydenta to nie jest specjalnie atrakcyjna posada. Wiele osób realnie myślących o polityce wie, że to funkcja bardzo odpowiedzialna, niewdzięczna, wymagająca wiele nakładów i... z kolei inne partie polityczne nie wykreowały na tyle

mocnej reprezentacji, by zagrozić temu układowi.

- Pójdzie Pan na referendum?

- Tak, pójdę. Referendum jest faktem, zostało wykreowane zgodnie z przepisami. Moim zdaniem, granie frekwencją nie jest właściwe. Trzeba raczej wpływać na sposób głosowania a nie na fakt pójścia do urn. Jeżeli chcemy, żeby ludzie w ogóle uczestniczyli w wyborach - lokalnych, parlamentarnych czy europejskich, to nie można im mówić: do tych wyborów idźcie, a do tych nie. Jeżeli mówi się w pierwszym odruchu, że przywoici ludzie zostaną w domu a nieprzywoici pójdą na referendum to nie jest właściwa forma dialogu.

- Dziękujemy za rozmowę

rozmawiali:

Nina Drzewiecka

- Informator Rynkowy

- GAZETA MIEJSKA

Jarek Sołtysek

- Telewizja Gliwice

- Krytycznie odnosi się Pan do otoczenia prezydenta Frankiewicza. Tymczasem tworzący je ludzie to znacząca grupa gliwickiego koła PO w Gliwicach, któremu Pan szefuje.

- Otoczenie prezydenta, dosyć szeroko rozumiane, oceniam jako dość słaby zestaw. Ta jakość pogarsza się z kadencji na kadencję. Szczególnie ma to znaczenie w kontaktach z ludźmi, kiedy trzeba ich przekonać do często kontrowersyjnych decyzji. Mam też informacje, że kontakty z urzędem jako takim też nie są dla mieszkańców satysfakcjonujące. (...) Na ogół na rozmowy z mieszkańcami wzywa się prezydenta Wieczorka, któremu zdarza się swoich rozmówców traktować „z butą”. Wprawdzie jego poprzednik na tym stanowisku też nie był zbyt sympatyczny dla swojego otoczenia, ale nie wiem czy przypadkiem nie ma takiej aury, która powoduje, że tego typu zachowania są akceptowane. I to jest problem. Jeżeli człowiek z bezpośredniego otoczenia prezy-

denta czy pracownik byłby kilka razy upomniany, że ma się ubrać inaczej czy zachowywać inaczej, to wtedy być może byłoby efekty. A tak jest roztrwianie pewnych ewidentnych sukcesów. Bo sukcesy rzeczywiście są. Nasze władze za mało patrzą na takie drobiazgi, które ludzie albo satysfakcjonują albo złością. Ludzie nie cieszą się z dużych rzeczy, ludzie cieszą się z małych rzeczy.

- Czy prezydent jest członkiem Platformy Obywatelskiej?

- Zygmunta Frankiewicza faktycznie zrezygnował z członkostwa w PO ponieważ nie wypełnił statutowego obowiązku, czyli nie wpisał się do żadnego koła.

- Platforma ma jednak jakiś problem z Zygmuntem Frankiewiczem, ponieważ do tej pory na oficjalnej stronie figuruje on jako wiceprzewodniczący struktur regionalnych...

gólnie na Śląsku. Są sytuacje, kiedy partie zabiegają o osoby neutralne. Jednak wykreowanie się z czynnego polityka, jakim był Frankiewicz, na osobę neutralną, jest niezwykle trudne i chyba skazane na niepowodzenie. Wybór należał do niego. Dwaj wiceprezydenci, którzy nie kochają mnie za bardzo, są w kole. Jan Kaźmierczak, uważany za człowieka bliskiego Frankiewiczowi też jest.

Nie było żadnych przeszkód żeby do koła zapisał się i prezydent, tylko wtedy musiałyby zaakceptować to, że ja jestem

- Prezydent Frankiewicz i Platforma Obywatelska walczą o ten sam elektorat - to nie jest zbyt wygodna sytuacja...

- Być może. Jest grupa wyborców, którzy głosowali na PO i chcieliby aby ta partia utrzymała się przy władzy ale równocześnie jest zmęczona pewnym trwaniem wewnątrz tej władzy. To wszyscy wiemy. Władza, która już się opatrzyła i trochę kostnieje, to nie jest dobre dla formacji. Jeżeli Platforma Obywatelska